GAZETA LWOWSKA.

W Sobotę Nro. 88. 1. Czerwca 1816.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa d. 30. *Maia.* — N. Pan raczył nowo-zezwolone mieysce Konsyliarza przy Sądach szlacheckich Lwowskich, fiskalnemu Adjunktowi Galicyyskiemu W. Kasprowi Pilz de Pilzenheim w nayłaskawszém uznaniu przedstawionych zasług iego, naymiłościwiéy udzielić.

Z Wiednia dnia 20. *Maia.* — Podług ostatnich wiadomości opuścił N. Cesarz Fiumę d. 17. t. m. i odiechał przez Adelsberg i Idryą do Leibachu, gdzie d. 19go pewnie stanąć zamyśla.

Numer 3ci C. K. dziennika urzędowego Salcburgskiego z dnia 16. t. m. zawiera między innemi następuiące obwieszczenie do wszystkich C. K. Sądów kraiowych Cyrkułu Salzachskiego i do Sądów kraiowych dawnieyszego Cyrkułu Niższego Dunaiu, Obernbergu, Schärdingu, Viechtensteinu, Waizenkirchen, do Kommissaryatu policyynego Salcburskiego i do Sądów dominikalnych w Mondsee, Suben i Engelhartszell. (Względem kursu monety.) Wysoka C. K. nadworna Kommissya tuteysza mocą wyroku z dnia 4. t. m. następuiące czyni rozporządzenie: „Ponieważ się kruszcowa „moneta w obiętych częściach kraiu, nadal „iako prawem ustanowiony pieniądz utrzymuie, „papiér zaś żadnego przymuszonego kursu nie „znayduie, wszystkie zatém wypłaty, które do „kass publicznych wpływaią, maią bydź w takich „tylko gatunkach monety przyymowane, iakie „pod Królewsko Bawarskiém panowaniem w pra„wnym były obiegu, i z kraiowych kass nale„żące wypłaty pododnymże sposobem załatwia„ne. Jednakowoż ustanowienie to, co do mo„nety papierowey, żadnego nie ma wpływu do „układów prywatnych czynności.“ Co ninieyszém dla publiczney wiadomości i zaspokoienia ogłasza się. — C. K. austr. cyrkułowa Dyrekcya w Salcburgu. — Felner Dyrektor cyrkułu. — Wolff.

Numer 4ty C. K. austr. urzędowego dziennika Salcburskiego zawiera w d. 11. t. m. następuiące uwiadomienie do wszystkich C. K. Sądów Kraiowych, władz policyynych i urzędów Xięstwa Salcburskiego, tudzież Inn- i Hausruckviertlu (względem połączenia Brixen- i Zeillerthalu z Tyrolem). Podług naywyższego rozporządzenia, maią bydź oddzielone górami od Xięstwa Salcburskiego obwody Brixen- i Zeillerthalu, z kraiem Tyrolskim połączone. Gdy zatém stosownie do reskryptu wysokiéy nadworney Kommissyi z d. 10. t. m., przekazanie rzeczonych obwodów, w których się C. K. Sądy kraiowe Hopfengarten i Zell nad strumieniem Zeller z C. K. prowentowym urzędem Fügen znayduią, teraz uskutecznia się; więc czyni się o tém przez ninieyszy dziennik urzędowy powszechnie wiadomo, ażeby urzędy i strony w swych korrespondencyach podaniach i przedstawieniach stosownie do tego rządzić się mogły. — C. K. cyrkułowa Dyrekcya w Salcburgu. — Felner Dyrektor cyrkułu. — Wolff Sekretarz.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Poczta Północna zawiera z Petersburga pod 29. Kwietnia: „Członek Rady Państwa, rzeczywisty Radca Tayny, Xiążę Kurakin, na własną prośbę, nayłaskawiéy uwolniony został od obowiązków do czasu odzyskania zdrowia, z pozwoleniem wyiechania za granicę. — Członek Rady Państwa, rzeczywisty Radca Tayny, Popow, na własną prośbę, nayłaskawiéy uwolniony od obowiązków na rok, z pozwoleniem wyiechania za granicę; obowiązki zaś Prezydenta kommissyi próśb rozkazano sprawować Członkowi Rady Państwa, rzeczywistemu Radcy Taynemu, Xiążęciu Łobanowu-Rostowskiemu.

Wiadomo iuż czytelnikom naszym, (pisze taż Gazeta), że przy naywyższym Manifeście, pod dniem 31. Marca, wydaną została nowa taryffa. Umieszczamy teraz wiadomość o niektórych iéy szczegółach. Działanie taryffy zacząć się ma od dnia otrzymania iéy na komorach. Moc iéy rozciąga się na wszystkie tamożnie portowe i graniczne i zastawy, prócz

X

będących w Guberniiach Astrachańskiéy, Orenburskiey, Tobolskiéy i Irkuckiey, w Gruzyi i na linii Kaukazkiéy. Dla wprowadzenia towarów cudzoziemskich przeznaczaią się porty: Archangielski, Sankt-Petersburski, Rewelski, Ryzki, Lipawski, Odeski, Teodozyyski i Taganrogski; tudzież tamożnie: Kowieńska, Brzesko-Litewska, Radziwiłowska i Dubośarska. Do wszystkich innych portowych i granicznych tamożni, na linii granicy europeyskiey mogą bydź wprowadzane te tylko cudzoziemskie towary, których wprowadzanie pozwolone iest i przez zastawy. Od wszystkich wchodzących do Rossyi towarów cudzoziemskich, równie i od rossyyskich płodów za granicę wychodzących, ustanowione iest cło dwoiakie: *a*) Pobierać się maiące od liczby, miary i wagi towarów, naznaczone iest w monecie rossyyskiey srebrnéy; a opłaca się assygnatami bankowemi, podług ustanowionego kursu, który na końcu każdego roku ogłoszony będzie, dla rzeczywistego liczenia opłaty celney wbiegu następuiącego roku; *b*) cło od wartości towarów, iest oznaczone i będzie się pobierało w assygnatach Państwa, stosownie do udzielnych prawideł do taryffy załączonych. Zakaz wprowadzania towarów cudzoziemskich, w osobnym wypisie obiętych, trwać ma przez lat 12, licząc od dnia wydania taryffy, wyiąwszy rum, którego wprowadzanie zabrania się do 1. Stycznia 1819 roku. Liczba artykułów cudzoziemskich, których zabroniono wprowadzać do Rossyi, iest 191.

Dnia 24. Kwietnia otrzymano w Petersburgu ozdoby Pruskiego orderu, żelaznego Krzyża, które Król Jmć Pruski przeznaczył dla tych z woysk gwardyi, które z odznaczaiącém się męstwem walczyły pod Kulmem, d. 17. Sierpnia 1813 roku. Z okoliczności otrzymania tak chlubnych nagród, Dowódca korpusu gwardyi, Jenerał piechoty, Hrabia Miłoradowicz, wydał następuiący:

Rozkaz do Korpusu gwardyi.

„N. Cesarz Jegomość i Monarchowie sprzymierzeni, pospołu z Europą całą, oddali zupełną sprawiedliwość niezwyciężoney waleczności, okazaney przez woyska Gwardyi rossyyskiey, w wielkiey bitwie pod Kulmem, dnia 17. Sierpnia 1813 roku. Ale N. Król Jmć Pruski, chcąc szczególnieysze okazać poważenie swoie dla znamienitych dzieł tych woiowników, raczył ich udarować ozdobami orderu żelaznego Krzyża."

„Cesarz Jegomość, równąż im oddaiąc sprawiedliwość, nayłaskawiey zezwolić raczył, aby męstwo tak piękną nagrodą uwieńczone było."

„Wam, zacni Officerowie i waleczni żołnierze Gwardyi, którzyście się potykali w dniu 17. Sierpnia, należą się nowe te odznaczenia się znaki! Niech one, zdobiąc piers waszę, pomnożą liczbę tych, któreście trudami i krwią własną w bitwach za ocalenie oyczyzny, za sławę imienia Rossyyskiego i oswobodzenie Europy dla siebie zjednali!"

Autentyk podpisał: Jenerał piechoty
Hrabia Miłoradowicz.
Zgodno: Jenerał-Adiutant Sipiagin.

Królestwo Polskie.

Gazeta Warszawska z d. 25. Maia zawiera nasępuiące urządzenie:

W Imieniu Nayiaśnieyszego
Alexandra I.
Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego, etc. etc. etc.
Namiestnik Królewski w Radzie Stanu.

Chcąc przykładać się do wzrostu i pomyslności handlu w Królestwie Polskiem, i ułatwiać używania korzyści zabezpieczonych traktatami z dnia 21. Kwietnia (3. Maia) 1815 roku w Wiedniu zawartemi, zważywszy dogodne położenie Miasta Warszawy, na przełożenie Kommissyi rządowéy Spraw Wewnętrznych i Policyi postanowiliśmy i stanowimy:

Artykuł 1. Miasto Warszawa będzie miastem składowém.

Art. 2. Zacząwszy od roku przyszłego 1817 odbywać się będzie corocznie w Warszawie na wszelkie towary kraiowe i zagraniczne Jarmark walny, od d. 15. Czerwca do d. 15. Lipca trwać maiący.

Art. 3. Kommisya rządowa Spraw Wewnętrznych przedsięweźmie niezwłocznie środki potrzebne do przygotowania placów targowych, sklepów i budów na składy, i iest niniejszém postanowieniem naszém upoważnioną do zawierania i przedstawiania do potwierdzenia naszego umów z ochotnikami, którzy uskutecznienia planów Rządowych w rzeczonych przedmiotach sposobem antrepryzy podiąć się zechcą.

Art. 4. Taż Kommissya, tudzież Kommissya rządowa Przychodów i Skarbu, wspólnie ułożą na zasadach traktami Wiedeńskiemi postanowionych przepisy, wolne wprowadzanie, składanie i wyprowadzanie towarów maiące zapewnić, niemniey przepisy ku zabezpieczeniu należytego porządku, wygody, bezpieczeństwa i wszelkiey w działaniach handlowych swobody służyć powinne, i takowe nam do zatwierdzenia podadzą.

Art. 5. Wykonanie tego postanowienia Kommissyom rządowym Spraw Wewnętrznych i Policyi, tudzież Przychodów i Skarbu polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyyney d. 21. Maia 1815 roku.

(*Tu podpisy.*)

Włochy.

Dnia 28. Kwietnia przyięła Nayiaśnieysza Cesarzówna Austryacka, Arcy-Xiężniczka Marya Ludwika, Xiężna Parmy etc. od pierwszych Władz nadwornych przysięgę wierności, i zasiadała d. 30. po pierwszy raz na nadzwyczayney Radzie kraiowey, w którey Jego Exc. Minister kraiowy Hrabia Magawly-Cerati, Jenerał Porucznik Hrabia de Neipperg, tayni Radcy, Przydent uniwersytetu i dyrektorowie dobr kraiowych i przychodów zasiadali.

Ponieważ w Państwie Papiezkiém rozmaite trwożące wieści względem odwołania przedaży dobr narodowych przez źle myślących rozsiane były, zatem przez Kardynała-Sekretarza kraiowego Consalvi pod dniem 4. t. m. następuiące publiczne ogłoszenie uczynione zostało: „Jego Swiątobliwość nayłaskawszy Pan nasz, z wielkiem serca swego zasmuceniem dowiedział się, że sąd ieden duchowny pozwolił sobie ogłaszać drukiem rozporządzenia i układy zupełnie owym przeciwne, które Jego Swiątobliwość edyktem z dnia 5. Lipca 1815 względem z szłego pod przeszłém panowaniem kupna tak zwanych dobr narodowych wydać za rzecz potrzebną osądził, a przez to wzniecać między nabywcami obawy, wątpliwość i lękanie się o bezpieczeństwo rzeczonych nabytków.

Ażeby te obawy zupełnie uchylić, wydał Oyciec święty wyraźne rozporządzenie dania publicznie do poznania, że wyżey wspomnione drukowane pisma całkiem bez iego wyszły wiadomości, i że to co się w tey mierze stało wielce naganiaiąc, wyraźnie oświadcza, iż rozporządzenia edykta z dnia 5. Lipca 1815. trwale w zupełney zostaią mocy, i nabywcom spokoyne posiadanie dobr tych zabezpieczaią."

„Działo się w Sekretaryacie kraiowym dnia 4. Maia 1816."

(Podpisano) E. Kard. Consalvi.

Francya.

Monitor z d. 11. t. m. czyni następuiące doniesienie: „Podtenczas, gdy iedna garstka rokoszanów i rabusiów niektóre włoście w okolicy Grenoblu zbuntować usiłowała, knuli niemniey bezrozumni i niemniey kary godni ludzie w Paryzu spiski, które anarchiią, rabunek i przywrócenie nayobrzydliwszego rządu z roku 1795 za cel miały.

Policya czuwała nad wszystkiemi poruszeniami, i śledziła każde by naymnieysze poznaki nikczemnych i skrytych sprawców zamięszania. Rozdali oni byli po między braci i przyiacioł drukowaną proklamacyą i pewną liczbę kart ze suchym stemplem, które za znak zjednoczenia się służyć miały. Nieoświeceni i łatwowierni ludzie, iakich się mnóstwo w każdym wielkiem stołecznem miescie znayduie, zaczęli wieściom tym wierzyć, a w tem osądziła Policya za rzecz potrzebną, z hersztami spisku tego rodzaiu surowo się obeyśdź. Drukarz proklamacyi, rzeźbiarz stemplu kartowego, pomocnicy obudwóch przy tey robocie, naycelnieysi dzieła tego rozszerzacze i aienci, zostali w jednymże czasie aresztowani. Już naywiększa ich część przyznała się do swych machinacyi, i zostaną oddani sądom, których process krótko rozstrzygną. Obwinieni, przeciw którym naymocnieysze zachodzą skargi, są po naywiększey części z nayniższey gminu klassy, dawnieysi podżegacze rewolucyi, szaleńcy, którzy żadnych do wykonania nie mieli środków, a nadto o swey nikczemności przekonani i pewni byli, że ze zbrodni swoiey żadney nie odniosą korzyści, dla których iednak nieład i anarchiia potrzebą, porządek zaś i spokoyność nieznośnem są udręczeniem. Przy zaprowadzeniu tey sprawy udzielimy bliższe iey okoliczności, to zaś co teraz iuż po wyczerpaniu z naylepszego źródła zapewnić możemy, iest, że ciemny ten spisek, którego całą osnowę zawsze Policya w ręku miała, nigdy nie był tego rodzaiu, ażeby Rządowi chociażby naymnieyszą rzeczywistą miał sprawić obawę."

O zdarzeniu pod Grenoble zawiera gazeta Paryzka znowu nowe szczegóły. Dziennik sporów udziela wypis z doniesienia z Grenoble z d. 5 t. m. który tak opiewa: „Od nieiakiego czasu postrzegano, że officerowie na połowie żołdu z włości do włości przechodzili się, i że sobie w kawiarniach i szynkowniach niczego nie żałowali. Po nocach broń z domu do domu, a nawet żywność w góry przenoszono. Wieść o uskutecznionym przez Kanton Berneński przyaresztowaniu pewnego dobr posiadacza w Waadtlandzie, była powszechnego mówienia przedmiotem. Właściciel ten odwiózł iednego mężczyznę aż do Hamburga, którego imie aż dotychczasnie-

)(2

wiadome zostało; zdawał się on utrzymować korrespondencye aż do naszych granic. Razem zgromadzili się spiskowi we włościach Vizille, la Mure etc. zbuntowali chłopów, powiedzieli, że Languedoc iest w poruszeniu, że Paryż w gwałtownem poruszeniu, że woyska zastaiące w Grenoble na załodze, wyruszyły dla obsadzenia linii, któr. poczet Jey Królewicowskiey Mości Xiężny de Berry miał przeieżdzać. Ośmset ludzi pod dowodztwem nieiakiego Guileta, Porucznika od artyleryi, na połowie żołdu pokazała się d. 4. wieczorem o godzinie 9. przed bramami miasta Grenoble. Doręczone Jenerałowi Donnadieu bezimienne pismo ostrzegało go, ażeby się miał na pogotowiu do wyruszenia natychmiast w pole. Jenerał ten zbiera walecznych Królewskich wolontaryuszów Heraultskich, ktorzy się w Grenoble znaydowali, legiią departementową, gwardyą konną narodową i grenadyerów gwardyi narodowey. Wyrusza z jednem działem i 7 do 800 ludzi z miasta, gdy tymczasem władze do obrony czynią przygotowanie. Napada o dobrą ćwierć mili od Grenoble na przedpoczty powstańców, daie trzy razy ognia z działa, które miał z sobą, przełamuie ich szyki, poczem powszechna wszczyna się bitwa; 160 nikczemników było na placu, a 40 z bronią w ręku wzięto w niewolę, z naszey strony utraciliśmy 15 walecznych bohaterów. Jenerał posuwa się daléy na przód, napotyka oddziały rokoszanów, zwycięża ich i zabiera 50 niewolnika. Reszta idzie w rozsypkę, i szuka schronienia w górach; siła insurgentów wynosiła więcey niż 2000 ludzi. Jest to nieiaki Didier, zdawna iako nieprzyiaciel domu Bourbonów znany, który obwiniony iest o zrządzenie tego szkaradnego spisku. Jenerał Donnadieu zaięty iest ściganiem zboyczey tey zgrai; Sąd prewotalny rozpoczął iuż te sprawę. Wielkiey wagi odkrycia są zrobione, ieszcze nas raz Opatrzność od bicza woyny domowey uratowała."

Gazeta codzienna donosi z prywatnego pisma z Grenoble z d. 6. Maia: „Sześćdziesiąt do siedmiudziesiąt buntowników znayduie się w więzieniach miasta naszego, ciągno iuż znich inkwizycye, a hersztowie oddani są do sądu prewotalnego, który w tym ieszcze tygodniu wydać ma na nich wyrok. Głowy spisku tego podzielili iuż byli swe role: ieden miał mieć kommendę nad miastem Grenoble, drugi nad zbroiownią, trzeci nad dywizyą. Domy w mieście po naywiększey części były czerwoną kredą znaczone, iedne literą B, drugie literą D, naywięcey zaś krzyżem. Uważano, że naypierwszy z żołnierzy, który na buntowników pod wykrzykiem: Niech żyie Król! wystrzelił, był iednym z grenadyerów, którzy się z Buonapartem na wyspie Elbie znaydowali."

Gazeta codzienna donosi daley z Lugdunu z d. 6 t. m. „Jenerał Hrabia de Damas na otrzymaną o zdarzeniach pod Grenoble wiadomość, dał rozkaz, ażeby 200 ludzi z gwardyi narodowey wyruszyło, lecz ich 1200 ofiarowało się na uśmierzenie rokoszanów. Jenerał podziękował im za tę ich gorliwość i nie mógł dokazać żeby mniey od 400 do Grenoble wyruszyło. Zdaie się, że wybuchły w Departemencie Iserskim spisek, ma związek z owym w miesiącu Styczniu w Lugdunie odkrytym, którego naczelnikiem był tenże sam Didier, chociaż go natenczas schwytać nie można było.

Z okolic Genewy donoszą z dnia 10. Maia o pomienionem zdarzeniu co następuie:

„Wiadomość o zdarzonem w pierwszych dniach tego miesiąca w Delfinacie powstaniu, nie mało nas zastanowiła. Nie wiemy ieszcze, iaki był tego początek, okazuie się iednak tyle, że ludzie, którzy oyczyznę swoię radziby w nowe wtrącili nieszczęście, wieśniaków kilku włości w okolicy Grenoble zbuntowali i uzbroili, że officerowie do domów rozpuszczeni, ktorzy z dobrodzieystwa Królewskiego dawnego swego żołdu część naywiększą wypłacaną maią, chociaż żadney nie pełnią służby, znaydowali się na czele spisku, że uzbroieniem zarządzali, i że zamiarem rokoszanów było, miasto Grenoble (iak wiadomo, ważne stanowisko) zdobyć. Zdaie się, że w samymże mieście mieli z niektórymi porozumienie i że nań w nocy z 4. na 5. uderzyć zamyślali. Mówią, że się w pośród nich znaydowali mieszkańcy z Grenoble, lecz Władze były przestrzeżone i poczyniły należyte zapobieżenia, gdyż, skoro rokoszanie w nocy o godzinie 2 na bramy napadli, przyięto ich należycie utrzymywanym ogniem przez woyska załogowe i gwardye narodową Grenoble, która się dzielnie popisywała. Tym czasem trwała bitwa przez kilka godzin, i iak słychać ucierano się z wielką zaciętością. D. 5. z rana zostali na koniec rokoszanie po wielkiey stracie odpędzeni, i przez królewską konnice ścigani, która wielu w ucieczce zgładziła, osobliwie zaś buntowniczych officerów i znaczną liczbę ieńców do Grenoble przyprowadziła. Ci zostali, iak mówią, natychmiast Sądowi prewotalnemu oddani, i pewną liczbę onychże za podniesienie zbroynego rokoszu na śmierć osądzono i rozstrzelano. Wielka liczba obywatelów Greno-

Brak s. 427-428 w nr 88